

TOMASZ KOWALSKI

ŁASKAMI SŁYŃĄCY OBRAZ UKRZYŻOWANIA CHRYSYTA Z SIERPCA. HISTORIA, IKONOGRAFIA, KULT

Abstrakt

Artykuł poświęcony jest dziejom zaginionego dziś obrazu *Ukrzyżowania Chrystusa* znajdującego się niegdyś w kościele cmentarnym pw. Świętego Krzyża w Sierpcu i przeniesionym w końcu XVIII wieku do prywatnej kaplicy mniszek benedyktynek w klasztorze w Sierpcu. Omówiona została ikonografia obrazu oraz treści ideowe w nim zawarte. Podjęta została również próba umiejscowienia roli obrazu w pobożności wiernych na przestrzeni dziejów.

Słowa kluczowe: Sierpc, klasztor benedyktynek w Sierpcu, obraz słynący łaskami, ukrzyżowanie

*

Przedmiotem rozważań będzie związane z Sierpcem zapomniane dzieło sztuki o wyjątkowej, a mało znanej historii. Obraz *Ukrzyżowania Chrystusa* z sierpeckiego kościoła pw. Świętego Krzyża (położonego około 2,5 km na południe od centrum Sierpca, w okolicy tzw. Borku Sierpeckiego) posiadał niegdyś ważną religijną rangę – uznawany był przez wiernych za obraz słynący łaskami¹. Wizerunek ten, pozostający w cieniu cudownej figury *Madonny Sierpeckiej*² z kościoła benedyktynek, był jak dotąd niewzględniany w opracowaniach dotyczących Sierpca i jego zabytków.

*

Początki kościoła cmentarnego (?)³ pw. Świętego Krzyża w Sierpcu mają sięgać co najmniej XV wieku (w 1484 roku jest wzmiankowany jako od dawna istniejący). Zdaniem ks. Tadeusza Żebrowskiego fundatorem kościoła (już w XIV wieku) mógł być właściciel nieodległej wsi Piastowo lub Miłobędzyn, pochodzący z rodu Jastrzębców. Badacz zasugerował osobę kasztelana sierpeckiego Jana z Bonisławia, lub któregoś z jego współrodowców⁴. Pierwsze wzmianki o wyposażeniu kościoła posiadamy dopiero z końca XVI wieku. Przed 1597 rokiem staraniem kolatorki Gembartowej (zdaniem ks. Żebrowskiego chodzi o Katarzynę, córkę kasztelana sierpeckiego Jana Strzałkowskiego i Małgorzaty z Sieprskich) sprawiono do ołtarza głównego nowe obrazy, zastępując nimi stare malowane tablice⁵.

Z wizytacji pochodzących z XVIII wieku dowiadujemy się, że opiekę nad kościołem pw. Świętego Krzyża sprawowali pustelnicy (eremicy), którzy



Ruiny kościoła cmentarnego pw. Świętego Krzyża w Sierpcu. Fot. Tomasz Kowalski, 2016 r.

mieszkali nieopodal świątyni – w 1756 roku był to Benedykt Płockiewicz, a w 1776 roku – ojciec Bońkowski⁶. Kościół nie posiadał własnego uposażenia i wraz z przyległymi zabudowaniami utrzymywany był jedynie z dobrowolnych ofiar składanych pustelnikom⁷. Wizytacje wskazywały, że stan techniczny kościoła cmentarnego z dekady na dekadę znacząco się pogarszał. Zaprzestano odprawiania w nim nabożeństw, jednak nie zamknięto i nie zabezpieczono całkowicie grożącej zawaleniem świątyni. Wiązało się to z silnym przywiązaniem wiernych do umieszczonego w kościele, ponad ołtarzem głównym obrazu przedstawiającego *Ukrzyżowanie Chrystusa* („na płótnie malowanego, już trochę nadpsutego, jak od starożytnych chrześcijan dotąd wieść powszechna niesie, słynącego łaskami”⁸). W 1797 roku kościół został jednak „zupetnie zdezelowany”⁹ – zapadł się zapewne dach (prawdopodobnie w następstwie pożaru¹⁰) i z kościoła pozostały jedynie zgliszcza murów obwodowych („teraz sam wrąb stoi miejscami w bokach powybijany”¹¹).

Z biegiem lat przepadły ołtarze z nastawami, sprzęty liturgiczne, naczynia i szaty (być może uległy zniszczeniu, lub zostały rozkradzione). Płótno z łaskami słynącym obrazem Chrystusa zostało jednak w porę zabezpieczone i przeniesiono je do kaplicy mniszek benedyktynek w klasztorze przy kościele Panny Marii w Sierpcu¹². Półprywatna kaplica zlokalizowana w południowo-wschodnim narożniku klasztoru (która przejęła dawne funkcje spalonego w 1794 roku kościoła pw. św. Rocha¹³), służyła odprawianiu mszy świętej dla mniszek, które przyjmowały komunię świętą przez okienko z kratką łączącą kaplicę z prywatnym oratorium na piętrze, w skrzydle południowym klasztoru. Wydaje się, że w tym czasie klasztorna kaplica była dostępna dla wiernych (przynajmniej w określonych porach, czy dniach), skoro od strony cmentarza przykościelnego Panny Marii (od południa) można było do niej bezpośrednio wchodzić „przez kruchtę przybudowaną w pruski mur, kleńcem krytą”¹⁴.

Zniszczenie kościoła pw. Świętego Krzyża zbiegło się w czasie z budową kaplicy w remontowanym po pożarze klasztorze benedyktynek¹⁵. Za przemyślane działanie, należy więc uznać przeniesienie kultu łaskami słynącego obrazu ze zrujnowanej i opuszczonej świątyni pod miastem, do ośrodka stałej modlitwy i kontemplacji jakim było benedyktyńskie opactwo w Sierpcu. Łaskami słynący obraz *Ukrzyżowania Chrystusa* zawisł ponad mensą ołtarza w nowej kaplicy w charakterze jego retabulum. Niestety nie mamy dziś wiedzy o tym, kto mógł być inicjatorem przeniesienia obrazu i przekazania pielegnacji kultu sierpeckim mniszkom *Reguły* świętego Benedykta. Wiemy natomiast, że benedyktynki cześć wizerunku podtrzymywały aż do czasu kasaty, przewartościowując niektóre akcenty jego kultu (o czym będzie mowa poniżej).

Z drugiej połowy XIX wieku pochodzi informacja, że jedyny ołtarz w kaplicy klasztornej składał się z mensy z portatylem, na której umieszczono „trzy kanony w rubrykach”, niebiesko malowanego, częściowo złoczonego cyborium oraz „obrazu dużego rozmiaru Pana Jezusa Ukrzyżowanego, na płótnie olejno malowanego, bez ram, przy nim trzy wota srebrne”. Po bokach wisały również rozpięte jedynie na krosnach dwa olejne obrazy, pierwszy z wizerunkiem ksieni benedyktynek chełmińskich Magdaleny Mortęskiej (w wizytacji określonej jako „święta Magdalena”¹⁶) oraz świętych patronów zakonu benedyktyńskiego. Na mensie stały ponadto dwa cynowe lichtarze oraz „obraz Matki Boskiej z wycieku woskowego, oszklony”¹⁷. Wizytator nie opisał szczegółowo wyglądu obrazu, zaznaczył jednak, że złożono przy nim srebrne wota. Ofiary wotywnie przy wizerunku



Łaskami słynący obraz *Ukrzyżowania Chrystusa* z Sierpca, 1906 r.

były nie tylko jednorazowymi wyrazami wdzięczności za wystuchane modlitwy, ale również stanowiły swego rodzaju ponadczasowy dowód jego łaskawości.

Analizując fotografię obrazu z 1906 roku możemy stwierdzić, że przedstawiał on ukrzyżowanego Chrystusa w asyście trzech aniołów. Korpus Zbawiciela ciążył pionowo ku dołowi, z nieznacznym przegięciem bioder w prawą stronę, a jego wysoko rozpostarte ramiona układały się w kształt litery V. Głowa Chrystusa była delikatnie uniesiona, a nogi ułożone równolegle, proste w kolanach. Biodra okrywało wąskie perizonium, którego koniec luźno wisił wzdłuż prawej nogi. Ponad głową Zbawiciela umieszczony był *titulus* w formie zwoju. Z prawej strony Chrystusa widoczna była para aniołów w długich szatach dzierżąca w dłoniach kielichy, w które zbierały krew Zbawiciela – pierwszy przystawiał kielich do rany w boku, drugi do rany w prawej dłoni. Z lewej strony ukrzyżowanego namalowany był trzeci anioł zbierający

do kielicha krew z lewej dłoni Chrystusa. U stóp krzyża namalowana została *czaszka Adama* (w prawym dolnym rogu obrazu). Cechy modelunku nie są na zdjęciu czytelne, nie jest również możliwe uchwycenie zasadniczych cech typu. Wydaje się jednak, że artysta starał się wiernie oddać anatomię ciała Chrystusa. Analiza zachowanej fotografii obrazu pozwala stwierdzić, że wizerunek w 1906 roku był już silnie zniszczony. Na zdjęciu widać, że anioł w lewym górnym rogu kompozycji miał widoczną tylko jedną dłoń, a anioła ze strony prawej nie było widać praktycznie w ogóle. Wydaje się również, że obraz mógł być kilkukrotnie przycinany.

Dawny kult obrazu *Ukrzyżowania Chrystusa* mógł być nie tylko powiązany z pasywną kontemplacją wiernych, ale przede wszystkim miał wymiar patronalny – wizerunek stanowił oprawę ołtarza głównego Świętego Krzyża, w kościele o tym samym patronimium – był zatem powiązany z sensem liturgii w nim sprawowanej. Nie mamy jednak pewności czy w ostatnich latach istnienia kościoła odprawiane były w nim publiczne nabożeństwa, czy nawiedzanie przez wiernych cmentarnej świątyni wiązało się jedynie z praktykami pozaliturgicznymi. Po przeniesieniu obrazu do kaplicy mniszek benedyktynek (w której siostry słuchały mszy świętej, przyjmowały komunię świętą oraz stale przechowywano *Sanctissimum*), nabrał on nowych konotacji. Po umieszczeniu go w centrum żywego kultu religijnego zaczął on nieść sens eucharystyczny. Nowy przekaz wizualny obrazu wspomogły świadomie umieszczone na nim przez mniszki srebrne aplikacje w formie kielichów dzierzonych przez anioły. Przesuwały one jednoznacznie akcent kultowy tego przedstawienia na eucharystyczny wymiar ofiary Chrystusa na krzyżu. Ponadto przyozdobiono go srebrnym perizonium umieszczonym na biodrach Chrystusa i takież nimbem promienistym wokół jego głowy. Podczas liturgii, gdy kapłan dokonywał *Elevatio Hostiae*, obraz wiszący ponad mensą, stawał się plastycznym wyobrażeniem dziejącej się na ołtarzu konsekracji oraz odzwierciedlał rzeczywistą obecność Chrystusa w ofierze mszy świętej¹⁸.

Z terenów Polski znamy kilkanaście wizerunków ukrzyżowanego Chrystusa, które chrześcijańska pobożność uznała za łaskawe lub cudowne i które czczone są po dziś dzień. Są to jednak w większości przedstawienia rzeźbiarskie, pełnoplastyczne¹⁹. Niewiele jednak mamy przykładów kultu wizerunków malarskich o tematyce Ukrzyżowania, które ogniskowałyby na sobie szczególną cześć wiernych. Wymieńmy jednak cudowny obraz *Chrystusa Miłotyńskiego* (przeniesiony po II wojnie światowej z Kresów do kościoła Misjonarzy na krakowskim

Kleparzu), cudowne *Ukrzyżowanie* z Brzozdowic na Ukrainie (obraz przeniesiony w XX wieku do Kamienia Pomorskiego), czy cudowny obraz ukrzyżowanego Chrystusa czczony od XVII wieku w kościele w Kobylance (Małopolska)²⁰.

Niewiele możemy powiedzieć o czasie powstania łaskami stynącego obrazu ukrzyżowanego Chrystusa z Sierpca. Być może to o nim wspomina wizytacja z 1597 roku, informując o fundacji nowego wyposażenia do kościoła pw. Świętego Krzyża? Znane dotąd jedynie trzy źródła ikonograficzne z pierwszej połowy XX wieku²¹, nie pozwalają jednak na rzetelną analizę stylistyczną, ustalenie proveniencji czy ewentualnych formalnych inspiracji (biorąc pod uwagę opcję, że mamy tu do czynienia ze świadomym naśladownictwem innego wizerunku, może kultowego).

W połowie 1892 roku (w konsekwencji carskiego ukazu z 1864 reorganizującego życie zakonne w Imperium Rosyjskim) zlikwidowano opactwo benedyktyńskie w Sierpcu²². Przyklasztorny kościół Panny Marii przekazano do ogólnej dyspozycji proboszcza sierpeckiego, jednocześnie kierując do pracy w nim rektora. Budynek poklasztorne wraz z czterohektarowym ogrodem warzywno-owocowym przejął Okręgowy Zarząd Inżynieryjny i zostały one przeznaczone na urządzenie w nich warsztatów rzemieślniczych, tymczasowej siedziby sztabu oraz koszar dla nieliniowych żołnierzy 48. Ukraińskiego Pułku Dragonów, stacjonującego w mieście od 1891 roku (po 1907 roku przemianowanego na 15. Ukraiński Pułk Huzarów)²³. Mimo, że budynki klasztorne zamieszkiwali carscy żołnierze, dawna kaplica mniszek zachowała swoją autonomię i sakralny charakter. Czy miał na to wpływ żywy kult obrazu ukrzyżowanego Chrystusa? Autor *Katalogu Diecezjalnego* z 1903 roku, w opisie kościoła poklasztornego, wspomina: „In aedibus eiusdem Cap. Pub. c. Imag. Grat. Jesu Crucifixi”²⁴, a trzy lata później – podobnie: „In aedibus esiae et monast. est capella c. imag. DNJC. Crucifixi, gratiosa habita”²⁵.

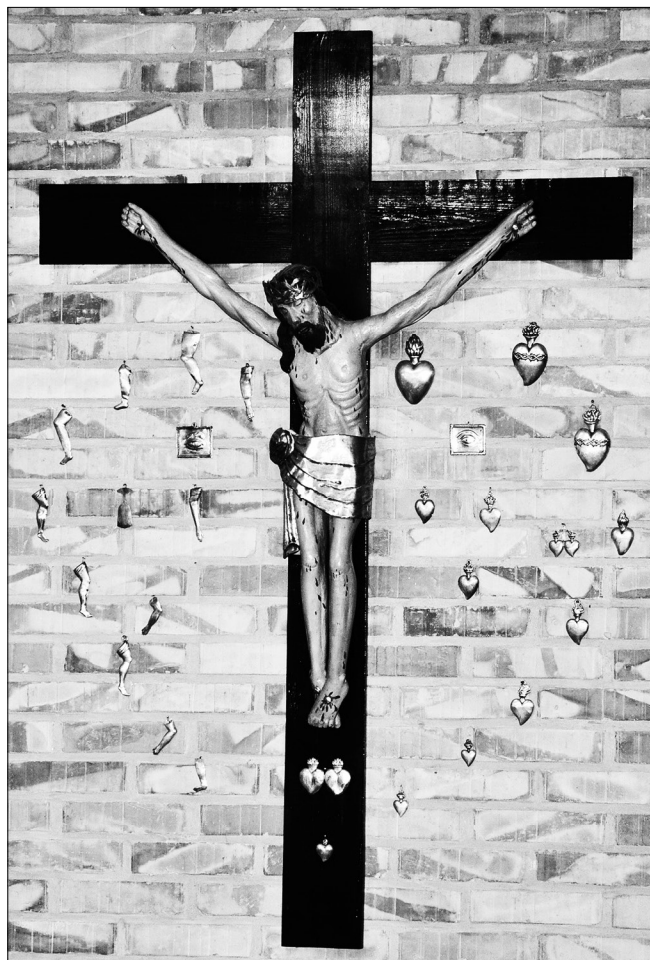
Publiczną kaplicę w dawnym opactwie benedyktynek odnowiono na początku XX wieku. Łaskami stynący obraz *Ukrzyżowania* wstawiono do nowego retabulum. W 1906 roku ks. Walenty Załuski napisał o nim, że jest „nie tęgiego pędzla” i dodał dalej, że „pobożność chrześcijańska ozdobiła ten wizerunek Zbawiciela srebrnymi wotami, uważając go za »łaskami stynący«”²⁶. Umieszczenie obrazu w nowej nstawie ołtarzowej miało na celu uhonorowanie tego wyjątkowego przedmiotu czci wiernych (noszącego emocjonalną wartość dawności) i podniesienie jego estetyki nową, plastyczną oprawą²⁷. Za działaniami tymi stali kolejni rektorzy poklasztornej świątyni,



Wnętrze kaplicy w dawnym klasztorze benedyktynek w Sierpcu, ok. 1921 r.

którym sierpcecy proboszczowie powierzali zadanie ożywienia Kultu Bożego w opuszczonym przez benedyktynki *locum sacrum* na sierpeckim wzgórzu Loreł²⁸.

Po wkroczeniu w 1915 roku armii niemieckiej i obsadzeniu okupacyjnych władz cywilnych, poklasztorny gmach zamieniony został na więzienie²⁹. W takiej roli funkcjonował przeszło 30 lat. Do końca I wojny światowej okupanci niemieccy wzięli tu schwytanych członków Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) i innych organizacji niepodległościowych³⁰. W 1918 roku więzienie przejęte zostało przez władze polskie jako więzienie przy miejscowym sądzie powiatowym³¹. Dawna kaplica klasztorna niezmiennie pełniła funkcje liturgiczne, a wiernych wciąż przyciągał do niej „bardzo stary, łaskami słynący obraz Chrystusa na płótnie. Z ociekających ran Jezusa trzej aniołowie w srebrne kielichy zbierają krew, jako źródło łask płynących”³². Po raz kolejny (mniej lub bardziej świadomie) przesunięto akcent kultowy tego wizerunku – krew płynąca z ran Zbawiciela nie była odczytywana już tylko w kontekście *stricto* eucharystycznym, ale również mogła być interpretowana jako krynica łask potrzebnych wiernym. Wiara, że od wielu pokoleń, dzięki modlitwie przed obrazem *Ukrzyżowania Chrystusa* wierni



Siedemnastowieczny krucyfiks z kaplicy benedyktynek w Sierpcu, fot. Tomasz Kowalski, 2016 r.

uzyskiwali pociechę i pomoc (co poświadczają wiążące w jego okolicy wota dziękczynne), w późniejszych latach mogła być także duchowym wsparciem dla przebywających w sierpeckim zakładzie karnym. Możemy więc z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że funkcjonowanie słynącego łaskami obrazu w kaplicy więziennej (w której co niedzielę odprawiano msze święte dla osadzonych i personelu³³), wpisywało się w szerszy kontekst pastoralny.

Budynek więzienia należał do władz polskich jedynie do wybuchu II wojny światowej. We wrześniu 1939 roku ogłoszono amnestię i wszyscy dotychczas przetrzymywani więźniowie wyszli na wolność. W listopadzie tego roku władze okupacyjne uruchomiły w poklasztornym budynku więzienie niemieckie. Wiele wskazuje na to, że kaplica przestała pełnić funkcje liturgiczne. Podczas ucieczki Niemców w styczniu 1945 roku gmach został podpalony, skutkiem czego nastąpiły znaczne uszkodzenia budynku i całkowita utrata wyposażenia³⁴.

W 1939 roku urywa się ślad po obrazie *Ukrzyżowania* z dawnej klasztornej kaplicy w Sierpcu. Bez odpowiedzi pozostają pytania, czy komuś udało się zabezpieczyć choć część jej wyposażenia, czy

może jednak obraz należy wprowadzić do katalogu strat wojennych? Jeśli pozostał on w więzieniu w czasie II wojny światowej, to z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że spłonął z całym wyposażeniem w styczniu 1945 roku³⁵.

*

Zupełnie przypadkowym, lecz równocześnie celnie i trafnie wpisującym się w „pamięć miejsca” kaplicy klasztornej w opactwie Benedyktynów, stał się fakt przywiezienia do Sierpca przez mniszki repatriowane z Nieświeża na Białorusi w 1947 roku, krucyfiksu czczonego w ich macierzystym klasztorze. Figura ukrzyżowanego Chrystusa pochodząca z XVII wieku (nosząca cechy późnogotyckie) została niegdyś przyozdobiona perizonium wykonanym ze srebrnej blachy oraz takż koroną cierniową³⁶.

Dawne mniszki z Nieświeża, aranżujące po II wojnie światowej nowy wystrój kaplicy klasztornej w Sierpcu zawiesiły wokół figury kilkanaście srebrnych wotów dziękczynnych (głównie w kształcie serc i kończyn) i umieściły ją centralnie ponad ołtarzem głównym. Przyozdobienie krucyfiksu srebrnymi aplikacjami i liczne wota z nim związane poświadczają dawny kult wizerunku. Dziś półprywatna kaplica mniszek (otwarta dla wiernych raz dziennie podczas porannej mszy świętej) nie jest już ośrodkiem kultu Męki Pańskiej, jak to miało miejsce przed dziesięcioleciem. Cześć nieświeckiego krucyfiksu ma obecnie charakter prywatny, związany z praktykami religijnymi sióstr *Reguły św. Benedykta* i jest w zasadzie historyczną pamiątką łączącą dawne dzieje pozostawionego za wschodnią granicą Polski klasztoru i współczesny rozdział historii opactwa w Sierpcu.

Przypisy

- ¹ Znana od nowożytności procedura aprobacyjna, mająca na celu weryfikację cudów zdziałanych za pośrednictwem danego wizerunku klasyfikowała je w konkretnie ustalonej hierarchii. Na jej szczycie znajdowały się wizerunki ukoronowane zgodnie z prawem papieskim (a więc takie, które sływały starożytnością i cudami, *celebri per antichità e miracoli*), niżej – wizerunki uznane za cudowne (*imagines miraculosae*), a najniżej te, które klasyfikowano jako słynące łaskami (*imagines gratiosae*). Wobec konieczności uporządkowania rangi czczonych w Kościele wizerunków zaczęto od końca XVI wieku spisywać podania i legendy mające tłumaczyć ich „niezwykłość” i „starożytność” oraz odnotowywać relacjonowane przez wiernych cudowne zdarzenia i łaski uzyskane przy danym obrazie czy figurze, zob. G. Jurkowlaniec, *Moc łaski a potęga sztuki. Apologeci obrazu sakralnego i teoretycy sztuki wobec figur cudownych (XVI-XVIII wiek)*, [w:] *Figury i figuracje: materiały LIV ogólnopolskiej sesji naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Lublin 20-22 października 2005*, red. M. Kitowska-Tysiak, Warszawa 2006, s. 51.
- ² Powszechnie znany jest fakt funkcjonowania w Sierpcu, w kościele kolegiackim mansonarzy pw. Panny Marii (od XVII w. konwentualnym Benedyktynów), kultu cudownej figury Matki Bożej. Mimo, że Sierpc stał się ośrodkiem kultu maryjnego już w drugiej połowie XV wieku, to pierwsza znana pisemna wzmianka o Madonnie Sierpeckiej pochodzi dopiero z protokołu wizytacyjnego z 1597 roku, zob. Archiwum Diecezjalne w Płocku, *Acta Visitationis*, sygn. 1, k. 230. Kult cudownej figury Madonny z Dzieciątkiem z Sierpca osiągał w niektórych dekadach ponadregionalną skalę. Nie był to jednakowoż jedyny wizerunek w mieście, który odbierał szczególną cześć wiernych (o czym w dalszej części niniejszego artykułu).
- ³ Prawdopodobnie w Borku Sierpeckim od czasów średniowiecznych chowano parafian sierpeckich zmarłych na choroby zakaźne, z czasem wznosząc na tej nekropolii „extra muros” kościół cmentarny. Z upływem lat cmentarz przy kościele pw. Świętego Krzyża zaczął pełnić tradycyjne funkcje grzebalne i wykorzystywany był do tych celów jeszcze w XIX wieku, zob.: P. B. Gąsiorowski, *Cmentarze Sierpca i ich zabytki*, [w:] *Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej*, red. M. Chudzyński, Sierpc 2003, s. 686.
- ⁴ T. Żebrowski, *Kościoty sierpeckie*, [w:] *Dzieje Sierpca...*, s. 129.
- ⁵ Archiwum Diecezjalne w Płocku (dalej: ADP), *Acta Visitationis*, sygn. 6, k. 64: „altare maius habet tabulas vetustate obsitas, sed generosa Domina Gembartowa comparavit novas pulchre depictas et iam consecratas”.
- ⁶ M. M. Grzybowski, *Obiekty sakralne Sierpca* [w:] *Dzieje Sierpca...*, s. 667. Wśród zabudowań wizytator z 1817 roku wymienił: dom pustelnicy, stajenkę, wozownię, stodołę.
- ⁷ ADP, *Acta Visitationis*, sygn. 420, k. 181-197v [źródło edytowane w:] M. M. Grzybowski, *Z archiwaliów diecezjalnych Płockich XIX wieku*, tom I, z. 2. Dekanat Sierpecki, Płock 1989, s. 92.
- ⁸ *Ibidem*, s. 96.
- ⁹ *Ibidem*, s. 90.
- ¹⁰ Sugeruje to Zbigniew Polak, zob.: Z. Polak, *Sprawozdanie z badań architektonicznych murów kościoła pw. Św. Krzyża w Sierpcu* [mps], Warszawa 2004, Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Płocku, sygn. S/1-899, [brak paginacji]. Również ks. Walenty Załuski w 1906 r. opisując kościół, wspominał: „[jest też] kościół św. Krzyża z cmentarzem, który już podczas pożaru w 1794 był w ruinie, o którym nie mamy żadnych danych historycznych. Smutno tylko patrzeć na te głązy obszernej niegdyś świątyni, jako jej ruiny opowiadają, kędy mieszczą się wszelkie gady i różnorodne ptactwo, które trzepotaniem, syczeniem i głuchym odgłosem wzbudzają jakby smętne echa przeszłości w sercu przechodnia i proszą o pomoc dla domu, kędy się przez wieki całe odbywała Niekrwawa Ofiara! Zapewne parafianie sierpcy pomyślą o ogrodzeniu tych ruin, aby je uchronić od zbyt licznych nawiedzających przez różne zwierzęta”, zob.: W. Załuski, *Cudowna statua Najświętszej Maryi Panny, łaskami słynąca na górze Loreł, w Sierpcu*, Płock 1906, s. 14.
- ¹¹ M. M. Grzybowski, *Z archiwaliów...*, s. 92.
- ¹² *Ibidem*, s. 96. Dziwić może fakt, że obrazu nie przeniesiono do kościoła parafialnego – musimy jednak uświadomić sobie, że na przełomie XVIII i XIX wieku proboszcz sierpecki, ks. Jan Praszkiwicz próbował przez lata (z niewielkimi sukcesami) podnieść farę z ruiny, zniszczoną doszczętnie pożarem z 1794 roku, z której przeniesiono nabożeństwa

- do kościołów: świętego Wawrzyńca, Ducha Świętego oraz ostatecznie Panny Marii, a sam kościół po wyniesieniu do innych świątyń nielicznych uratowanych elementów wyposażenia – zapieczętowano i zamknięto. Zob.: M. M. Grzybowski, *Obiekty...*, s. 648.
- ¹³ *Ibidem*, s. 668-669.
- ¹⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn. 886, *Dięto [...] o funduszach monasteria dziewiętniediktinok w g. Sierpc*, s. 40.
- ¹⁵ M. M. Grzybowski, *Obiekty...*, s. 662. Autor nadmienia, że w 1801 roku pomieszczenia klasztorne zostały ostatecznie odrestaurowane.
- ¹⁶ Powstanie klasztoru w Sierpcu w XVII wieku było jednym z ostatnich przedsięwzięć matki Magdaleny Mortęskiej, otaczanej do czasów rozbiorów w klasztorach benedyktynek kongregacji chełmińskiej swoistym kultem, czego wyrazem były m.in. wieszane w każdym klasztorze jej portrety.
- ¹⁷ AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn. 886, *Dięto [...] o funduszach monasteria dziewiętniediktinok w g. Sierpc*, s. 40-41.
- ¹⁸ Szerzej na ten temat: M. Kapustka, *Figura i hostia: o obrazowym przywoływaniu obecności w późnym średniowieczu*, Wrocław 2008, zwł. s. 182, i n.
- ¹⁹ Dla przykładu wskażmy cudowne krucyfiksy umieszczone w: kościele par. pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Chwałęcynie; kościele par. pw. Wniebowzięcia NMP w Kcyni; bazylice archikatedralnej św. Stanisława i św. Wacława na Wawelu w Krakowie; kościele klasztornym Cystersów pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Wacława w Krakowie (Mogiła); kościele par. pw. św. Marcina w Pacanowie; bazylice archikatedralnej pw. św. Jana Chrzciciela w Warszawie.
- ²⁰ Chrystus Kobylański ma być wierną kopią obrazu *Ukrzyżowania* z bazyliki św. Piotra na Watykanie, darowaną hrabiemu Janowi Wielopolskiemu w 1681 roku przez papieża Innocentego XI., zob.: <http://saletyni.pl/miejsca-swiete/kobylanka> (dostęp: 16.05.2017). Warto zwrócić uwagę, że postać Chrystusa z obrazu z Kobylanki zdradza podobieństwo formalne (układ ciała, modelunek) z Chrystusem z Sierpca (z tym, że na obrazie brak jest motywu aniołów z kielichami). Jednak ze względu na brak możliwości wiarygodnego oglądu obrazu sierpeckiego, jakiegokolwiek dalej idące wnioski muszą pozostać w sferze domysłów.
- ²¹ W. Zatuski, *Cudowna statua...*, s. 23; ADP, zbiory fotograficzne, Sierpc, *kaplica klasztorna benedyktynek, wnętrze, ok. 1921 r.*, fot. ks. W. Turowski (brak sygnatury); K. Bunikiewicz, *Rozwój Sierpca*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1927, nr 7-8, s. 66.
- ²² M. Borkowska, *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*, Lublin 2010, s. 300.
- ²³ T. Kowalski, *W Sierpcu za cara: śladami rosyjskiego garnizonu*, Sierpc 2013, s. 82-83.
- ²⁴ *Ordo divini officii ad usum Dioeceseos Plocensis pro anno domini 1903*, Varsaviae 1902, s. 64.
- ²⁵ *Ordo divini officii ad usum Dioeceseos Plocensis pro anno domini 1906*, Varsaviae 1905, s. 169.
- ²⁶ W. Zatuski, *Cudowna statua...*, s. 21-22.
- ²⁷ Zdaniem Grażyny Jurkowlaniec istotą otoczenia szacunkiem i wciąż niektórych wizerunków były kryteria ich piękna i dawności. Zob.: G. Jurkowlaniec, *Epoka nowożytna wobec średniowiecza: pamiątki przeszłości, cudowne wizerunki, dzieła sztuki*, Wrocław 2008, s. 282.
- ²⁸ O działaniach rektorów w zakresie ożywienia kultu Madonny Sierpeckiej pisałem w referacie: *Łaskami słynąca figura Matki Bożej w kościele konwentualnym benedyktynek w Sierpcu; kult maryjny przed i po kasacji opactwa*, wygłoszonym na konferencji *Losy i znaczenie dziedzictwa kulturowego po klasztorach skasowanych na ziemiach zaboru rosyjskiego w latach 1864-1905 w 150. rocznicę wielkiej kasaty klasztorów dokonanej w 1864 r.*, zorganizowanej w ramach projektu *Dziedzictwo kulturowe po klasztorach skasowanych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej oraz na Śląsku w XVIII i XIX: Losy, znaczenie, inwentaryzacja, w Mąchocicach Kapitulnych k. Kielc we wrześniu 2014 roku*. W niedługim czasie mają wyjść drukiem materiały pokonferencyjne.
- ²⁹ Archiwum Państwowe w Płocku, Starostwo powiatowe w Sierpcu, sygn. 236, k. 10. Nieprawdziwe wydają się wzmianki w literaturze o funkcjonowaniu tu więzienia carskiego.
- ³⁰ J. Burakowski, *Wzgórze „Loret” w czasach likwidacji opactwa benedyktynek w Sierpcu (1892-1947)*, [w:] *Ziemia sierpecka znana i nieznaną: informator historyczno-krajoznawczy*, red. Z. Dumowski, Sierpc 2007, s. 54.
- ³¹ R. Suty, *Więzienie w Sierpcu*, [w:] *Ziemia sierpecka...*, s. 59-60.
- ³² W. Świątkowski, *Płockie i południowa Lubelszczyzna: Trzecia wycieczka po kraju*, Warszawa 1927, s. 32.
- ³³ A. Jankowski, *Sierpeckie niezapominajki*, Sierpc 1996, s. 11.
- ³⁴ J. Burakowski, *Wzgórze...*, s. 54.
- ³⁵ Warto dodać, że w kościele klasztornym pw. Wniebowzięcia Marii Panny, na panelach bocznych nastawy ołtarza głównego, wśród wielu srebrnych wotów dziękczynnych, można znaleźć wotum w kształcie srebrnego kielicha oraz zdekompletowany fragment srebrnego nimbu promienistego pochodzącego z jakiegoś bliżej nieokreślonego obrazu. Czy mogły to być pozostałości wotywnych dekoracji przymocowanych niegdyś do obrazu *Ukrzyżowania*?
- ³⁶ I. Galicka, H. Sygietyńska, *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X, zeszyt 23: *Powiat sierpecki*, Warszawa 1971, s. 25, fig. 51; *Sierpc, klasztor benedyktynek – KRUCYFIKS*, Karta ewidencyjna zabytków ruchomych, nr 33 [mps], Płock, Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Płocku. Krucyfiks jest dziś silnie przemalowany.

MIRACULOUS IMAGE OF THE CRUCIFIXION OF CHRIST FROM SIERPC. HISTORY, ICONOGRAPHY, CULT

Summary

This article presents the story of the missing image of the Crucifixion of Christ. This image was once kept in the cemetery church of the Holy Cross in Sierpc. At the end of the 18th century the image was transferred to the private chapel of the Benedict nuns in the monastery in Sierpc. The article presents problems of iconography and ideological content. An attempt was made to place the role of the image in the devotion of the faithful